

\_\_\_\_\_











zy, przyjaciele ze Związku Radzieckiego, Niemiec, Albanii i Węgier. Razem staniami w obronę naszego szczyścia, razem z naszymi przyjaciółmi z całego świata: Fukudą, Garcją, Jorgensenem i milionami takich jak on!

**BRANSE NOCNE**  
dn. 14.V. 1955 r.

Moskwa — „Godziny namiętności” i występ kabaretu „Karięta” — g. 17, 19. Olśnizy — „Karięta” — g. 17, 19. Radot — „Fontanna” — g. 17, 19. Związkiowe — „Jutro będzie za późno” — g. 16, 18, 20. Mów — „Przygoda w tajdze” — g. 18.

19.20 na międzynarodowej antenie 19.30 Teletext 18.00 „Czego chemie słuchamy” 20.25 Audycja dla wsi, 20.25 Festiwal Muzyki Polskiej i odwołanie koncertu Ork. Symf. i Chóru Państw. Filharmonii w Krakowie. 22.05 Muzyka taneczna.

Polskie Radio ostrzega, że sobie możliwość zmian w programie.

**BARBARA SORBIERAIKA**







# Echa Konferencji Warszawskiej na świecie

Prasa światowa szeroko omawia przebieg Konferencji Warszawskiej państw europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Większość dzienników wskazuje na doniosłe znaczenie Konferencji dla dalszego rozwoju sytuacji międzynarodowej.

Dzienniki francuskie zamieszczają obszernie informacje na temat Konferencji Warszawskiej. Dają one również fragmenty z przemówień wygłoszonych na Konferencji. Większość komentarzy francuskich wiąże zagadnienie Konferencji ze sprawą rokowań między wielkimi mocarstwami.

„France Soir” w korespondencji z Waszyngtonu pisze m.in.: „Zdaniem Departamentu Stanu USA, najsłabszym elementem w przemówieniu premiera Bułgarii jest ten, w którym premier radziecki stwierdza, że układ państw wschodnich może stać się nieważny, gdyby stało się możliwe zawarcie szerszego układu bezpieczeństwa z Zachodem”.

Dziennik „Combat” stwierdza, że fakt wybrania Warszawy na miejsce konferencji nie jest dziełem przypadku. „Combat” wskazuje na wielkie osiągnięcia Polski, uzyskane w ostatnim dziesięcioleciu. „Naród polski — pisze dziennik — dostarczył od 10 lat wspaniałych dowodów swej żywotności i energii”. Dziennik podkreśla, że produkcja przemysłowa Polski przekracza już produkcję przemysłową Włoch oraz wskazuje na „bardzo szybką ewolucję i zdumiewający rozwój armii polskiej”.

„Zostawiamy tu część naszego serca”

Amerykańscy weterani opuścili Związek Radziecki

MOSKWA. 13 maja br. amerykańscy weterani drugiej wojny światowej — uczestnicy historycznego spotkania nad Łabą opuścili Moskwę udając się samolotem w drogę powrotną do USA.

Zegnął radzieckich towarzyszy broni Polowski podległszy gorąco za serdeczne przyjęcie, z jakim delegacja spotkała się w Moskwie oraz wyraził nadzieję, że weterani radzieccy będą mogli odwiedzić swych amerykańskich towarzyszy.

Wjeżdżając z Moskwy — oświadczają mówca — zostawiamy tutaj część naszego serca i mamy nadzieję, że spotkamy się ponownie.

12 maja 1955 roku zginał śmiertelnie tragiczną towarzysza

**Henryk Kidawski**

lat 23, agronom POM Gryfino (woj. szczecińskie), członek ZPPR, członek ZG ZMP.

W Zmarłym tracimy ośmiennego, gorącego oddanego sprawie partii, sprawcę socjalistycznej przebudowy wsł, działacza zetemnowskiego.

**ZARZĄD GŁÓWNY ZMP**

Pamiętam budowę — od narodzin, oddał, kiedy to jeszcze wyobraźnia nie mogła pojąć ani rozmiarów, ani umysłowości prawdziwych kształtów, kiedy to w myślach kłóciłem się z makietałami Pałacu. Bardzo nieufnie odnosiłem się do wszelkich makietał, gdy stołem nad rozkopaniem ziemi, patrząc na uwijające się maleńkie jak żuczki w ogromie robót — ciężarów.

A potem, co dzień liczyłem: piętrowe, brunatne, stalowe konstrukcje pięły się w niebo, nocą błyskały niebiesko — czerwonymi ogniami spawaczy, którzy niewiadomo jak dostawali się na tak olbrzymie wysokości. Postępy robót przechodziły z ulicy mierzyl swoją miarą — o ile wyżej z dnia na dzień musiła zadzierać głowę, by dojrzeć niebo nad Pałacem.

No i — przyzwyczailiśmy się. Przechodziliśmy Alejami Jerozolimskimi, nową magistratą Marszałkowską, czy ulicą Świętokrzyską z głową podniesioną wysoko — ku Pałacowi.

Teraz już wokół Pałacu drzewka puściły liście — swoje pierwsze liście na nowym miejscu. Robotnicy układają kostkę na placu Stalina. Niedługo, gdy będzie można wychodzić aż pod iglicę — ugrzebie pięknie te roboty braterskie: granatowo-szare wozory, eay floresy, zalamujące się płaszczyzny jezdní Marszałkowskiej, schodów, drzew zielonych, duże obeliski i — wszystko, wszystko, co się zespilo w harmonijnie piękny plac.

Idę właśnie przez ten rzeczywiście plac, jeszcze zatłoczony pozornym chaosem wykonanych robót, podnoszę głowę wysoko, jak zwykle:

— Jak tam w fródru?

Ktoś o oknach Pałacu powiedział, że są maleńkie, jak otwory strzelnicze. Połem dawał: jak skończy roboty, wejdą na trzydziście piętro i prze-

„France Soir” w wydaniu polonijnym z dnia 13 bm. publikuje korespondencję z Warszawy. W korespondencji tej jest m.in. mowa o przyjęciu wydanym przez premiera Cyrankiewicza na cześć uczestników Konferencji. „Przecie to — stwierdza korespondent — upłynęło w tak gorącej atmosferze odrożeń i serdeczności wobec dyplomatów zachodnich, że ci ostatni nie zdołali jeszcze dojść do siebie”.

LONDYN. W artykulech informacyjnych o przebiegu Konferencji Warszawskiej, dzienniki angielskie wysuwają na czoło te fragmenty przemówienia przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, Bułgarii, które dotyczą sprawy rozmów między wielkimi mocarstwami. Dziennik „Daily Herald” zamieszcza artykuł pt. „Bułgania mówią: położmy kres zimnej wojnie”. „Daily Express” informację o Konferencji Warszawskiej daje tytuł: „Coraz jaśniejsze horyzonty — pokój postępuje na kilku frontach”.

W komentarzach prasy angielskiej zastanawia się głównie nad wpływem Konferencji Warszawskiej na rokowania między wielkimi mocarstwami.

BERLIN. W centrum uwagi berlińskiej prasy demokratycznej znajduje się Konferencja Warszawska oraz propozycja rządu radzieckiego w sprawie redukcji zbrojeń, zakazu broni atomowej i usunięcia groźby nowej wojny.

Nowe propozycje radzieckie — pisze dziennik „Berliner Zeitung” — znalazły wszędzie szeroki oddźwięk. Nawet prasa na Zachodzie zmuszona jest przyznać, że swymi propozycjami Związek Radziecki stworzył poważną podstawę dla omówienia tych doniosłych problemów oraz że propozycja radziecka zawiera wiele punktów, których w swoim czasie

Dywersanci lisymanowscy zaatakowali posterunek milicji KRL-D

PEKIN. 7 maja br. uzbrojona grupa żołnierzy lisymanowskich przeszła bezprawnie linię demarkacyjną i wdarła się do rejonu strefy zdemilitaryzowanej znajdującej się pod kontrolą strony koreańskiej — chińskiej. Dywersanci napadli na personel milicji obywatelskiej strony koreańskiej — chińskiej i zranili trzech ludzi. Milicja przeszła do obrony, w rezultacie której sześciu napastników zostało zabitych, jeden wzięty do niewoli.

Dnia 5 bm. mieszana grupa obserwatorów, składająca się z przedstawicieli obu stron, przeprowadziła śledztwo na miejscu przestępstwa. Zbadano trupy zabitych amerykańskich karabinów, granatów ręcznych, pistolety i naboje. Wzięty do niewoli żołnierz tzw. „wojsko ONZ”. Kim się dźnił został przesłuchany. Zeznał on, że wraz z innymi członkami oddziału przeszedł specjalny kurs szpiegostwa i dywersji. Po ukończeniu kursu szpiegostwa i dywersji otrzymał rozkaz przedostania się do północnej części kraju w celu zbierania wiadomości szpiegowskich oraz dokonywania aktów terroru w stosunku do personelu strony koreańskiej, chińskiej.

## W PALACU MŁODZIEŻY

nam się, czy moja głowa zmniejsi się w oknie...  
Myslałem o tym wyglądając właśnie z okna Pałacu. Jak powiedział — Pan Bóg mi wzrostatu nie poskąpił — ale w oknie Pałacu mieszczą się nawet z podniesioną ręką. Jasno jest w pałacowych salach i przestronno.

Pałac Młodzieży mieścił się w północnej, dolnej części olbrzymiej budowli, od strony ulicy Świętokrzyskiej. Zaproszone nas tutaj — dziennikarzy warszawskich gazet — żebyśmy obejrzeli i opowiedzieli. Wam. Bo to przecież dla Was — to wszystko tutaj: te kolumny u wejścia, jasne, z trwałego piaskowca, uwielcone misterne rzeźbionymi głowicami — korynckimi, czy jak je tam zwą — schody i drzwi i każdy ich centymetr kwadratowy, na którym pragnie się zatrzymać zadziwione oko.

Kierownikiem Pałacu Młodzieży przy PKiN jest tow. Berek — długoletni działacz młodzieżowy, pedagog. Mówił, żebyśmy napisali: od 21 czerwca, kiedy już będzie można wchodzić na teren Pałacu bez przepustek, będziemy przyjmować zapisy. Będzie można przychodzić obejrzeć przyszłe pracownie, zastanowić się, wybierać obiekty swoich zainteresowań. Na razie — wstęp jest ograniczony i w południowej części pałacu nie można jeszcze pójść do Pałacu. Z wycieczką — o, to już inna sprawa.

Spotkałem tutaj starego znajomego: Czesława Szablewskiego. 4 lata temu poznałem go przy budowie MDM, był wtedy oddelgowany z Zarządu Stołecznego ZMP do pracy w budownictwie, jako zetemnowski organizator. Jest teraz inżynierem konstrukcją impreg

domagali się mocarstwa zachodnie.

BERLIN. Prasa zachodniemiecka zamieszcza pierwsze komentarze na temat propozycji rządu radzieckiego w sprawie redukcji zbrojeń, zakazu broni atomowej i usunięcia groźby nowej wojny.

„Frankfurter Allgemeine” podkreśla, że nowe propozycje rządu radzieckiego „otwierają przed wielkimi mocarstwami takie perspektywy osłabienia napięcia międzynarodowego, jakich nigdy dotąd nie było”. Dziennik uważa również, że propozycje radzieckie stanowią „szeroką bazę dla rokowań”.

W komentarzach prasy angielskiej zastanawia się głównie nad wpływem Konferencji Warszawskiej na rokowania między wielkimi mocarstwami.



W Hamburgu odbył się wiec przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich, który zgromadził 2.000 osób. Wśród demonstrantów znajdowali się również delegaci Francji, Belgii, Danii i NRD.

Na zdjęciu: Uczestnicy wiecu manifestują pod hasłem: „Niech żyje międzynarodowa solidarność w walce przeciwko wojnie i faszyzmowi”.

Foto: CAF

Jedność działania francuskiej klasy robotniczej — tematem plenum KC FPK

PARYŻ. W Aubervilliers pod Paryżem odbyły się w dniach 11-12 maja br. obrady plenum Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej.

Plenum omówiło zagadnienie stworzenia jednolitego frontu klasy robotniczej w walce o pokój, w obronie postulatów ekonomicznych.

Sekretarz generalny KC FPK Thorez podkreślił znaczenie jednolitego działania klasy robotniczej w walce o postulat ekonomiczne, przeciw ustawie „o stanie wyjątkowym” przeciw polityce wojny i broni

atomowej. „Komunist — powiedział Thorez — powinni walczyć z całą energią przeciw temu, co mogłoby stanąć na drodze do szerokiego zjednoczenia sił ludowych, szczególnie przeciw wszystkiemu, co mogłoby przynieść szkodę jednolitej polityce robotniczej i socjalistycznej”.

Sciany i kolumny porośnięte zielenią. Te zieleni wydają ci, którzy przyjdą do Pałacu z zapalem do botaniki. Młodzi botanicy będą hodować ryby morskie i słodkowodne, pędrpatrywać ich życie, dokonywać swych kolumbowych odkryć. Będą się zadziwiać i uczyć się, jak je zmieniać. Będą poznawać siłę swojego, ludzkiego rozumie. Niewiedzy z nich, młodych botaników, gdy mi będzie jasno na ziemi, weźmie spektroskop astronomiczny i zacznie badać kosmos czerwonej gwiazdy — Marsa. Może to właśnie wyróżni jeden z tych, którzy wzbogacą i poprowadzą dalej badania sławnego astronoma Tichowa?

Teraz jeszcze — trzeba mieć bujną wyobraźnię, żeby tak mówić. Robotnicy rozsuwają czarną ziemię do białych, marmurowych ogródków, a Zimowy Ogród jeszcze nie jest zielony, lecz biały. To tak się ma do prawdziwej rzeczywistości, jak makieta do budowli. Ale przecież tak niedużo upłynęło czasu, a makieta przemieniła się w żywy Pałac...

Dobra jest ta nasza wyobraźnia. I nie brakuje jej tow. Berkowi. Mówi o tym wszystkim, jakby to już było. Teraz, o przed oczami. Teraz, w Zimowym Ogródku, w przedniej części, w północnej, w białym marmurze, w bibliotece.

Idzie przez plac Stalina człowiek w granatowym ubraniu i takież czapce z krótkim daszkiem — po tym wszystkim w Warszawie poznają radzieckich budowniczych Pałacu. Ten człowiek się do mnie uśmiecha — nie wiem dlaczego. Dopiero potem domyśliłem się, że to ja pierwszy uśmiechnąłem się do niego.

JÓZEF LENART

## 15 bm. — podpisanie traktatu z Austrią Radosny i świąteczny nastrój w Wiedniu

WIEDEN. Ludność Austrii z ogromną radością powitała wiadomość o uzgodnieniu przez ambasadorów czterech mocarstw wszystkich punktów traktatu państwowego z Austrią i o mającym nastąpić 15 bm. podpisaniu tego traktatu. Ulice i domy Wiednia przybierają odświętny wygląd. Miasto tonie w powodzi flag.

Przechodnie okrzykami zadozwolenia powitania komunikat, a nawet policjanci pełniący służbę na ulicy przed gmachem Rady Sojuszników zaczęli tańczyć na środku ulicy. „Wiedeń tańczy” — tak określa nastrój w stolicy Austrii prasa angielska, która informuje, że zarząd miasta zorganizował koncerty na placach Wiednia.

Uroczystość podpisania traktatu odbędzie się w niedzielę o godzinie 11 na zamku Belvedere.

Kancelarz austriacki Raab złożył oświadczenie, w którym stwierdził, że droga do wolnej i niezależnej Austrii stanęła otworem. „Niedziela 15 maja — stwierdza Kancelarz — będzie dla narodu austriackiego i dla całego świata dniem radości, albowiem w podpisaniu traktatu austriackiego wiąże się uzasadnione nadzieje, że porozumienie to stanowi pierwszy krok na drodze do rozwiązania innych problemów międzynarodowych”.

Minister spraw zagranicznych Fiegl powiedział na konferencji prasowej: „Na przekór wszelkim pesymistycznym przewidywaniom — dosłyszmy do celu. Niedziela 15 maja będzie punktem zwrotnym nie tylko dla Austrii, lecz także dla polityki światowej”.

Przewodniczący Komunistycznej Partii Austrii Kopelng oświadczył: „Zakończona sukcesem konferencja ambasadorów napawa radością każdego Austriaka. Obecnie naród austriacki sam będzie decydować o swych losach. Naród austriacki będzie musiał przestrzegać, aby neutralność, której pragnie — została zabezpieczona. Naród austriacki ma do zawdzięczenia zmianę, jaka nastąpiła w jego losie — Związkowi Radzieckiemu, który mimo trudności i przeszkód doprowadził do zakończenia prac nad traktatem państwowym i skutecznie bronił interesów Austrii”.

WIEDEN. Ministrowie spraw zagranicznych Anglii, Francji i Stanów Zjednoczonych przybyli do Wiednia celem podpisania traktatu państwowego z Austrią.

Minister Molotow przybędzie do Wiednia w sobotę.

Inauguracja „Wiosny Praskiej”

PRAGA. 12 maja odbyła się tu w sali im. B. Smetany uroczysta inauguracja X festiwalu muzycznego „Wiosna Praska”.

W festiwalu biorą udział orkiestry i zespoły chóralne 15 krajów, w tym Związek Radziecki, Chin, Polski, Francji, Anglii, NRD, Bułgarii, Niemiec zachodnich, Argentyny.

W amerykańskim tempie...

NOWY JORK. Ilość przestępstw popełnionych przez młodzież amerykańską w 1954 r. wzrosła, w porównaniu z r. 1953, o przeszło 4 proc. Sady amerykańskie rozprawiły w 1953 r. 455 tysięcy spraw młodocianych przestępstw, w porównaniu z 306 tys. takich spraw rozpoznanych w 1952 r.

gdzie jest wymalowany bajkowy obraz i gdzie „nasze maluchy” będą przychodzić słuchać bajek, gdzie młodzież będzie się spotykać ze sławnymi pisarzami, słuchać ich wierszy, opowiadań i wypowiedzianych myśli, a także omawiać z nimi własne utwory.

Nie, tego jeszcze nie było. To się dopiero robi. Niedługo będą zapisywać chętnych z uzdolnionych, którzy sami zgłoszą do Pałacu. Tow. Berek mówi o nich, że muszą to być młodzi ludzie z gorącym sercem, pasją dla swoich zainteresowań — młodzi zapaleni. Będą, będą — mało to takich u nas? Często jeszcze nie wiemy czego chcą, ale jak dotkną myślimi a w o j e j wielkiej przygodzie, swojej, może jeszcze nie odkryte, życiowej pasji — to już od niej nie odstąpią. Wtedy i dziesiątki kilometrów dzielące Pałac od Otworka, czy Pruszkowa nie zniechęcą ich. Tacy będą stancwili trzon wszystkich kółek i zespołów Pałacu Młodzieży.

Nie, tego jeszcze nie było. Ale to będzie. Już w lipcu, gdy nastąpi uroczyste przekazanie Pałacu Kultury i Nauki do użytku — przez jego budowniczych, ludzi radzieckich.

Gdyśmy wychodzili, popatrzyliśmy na Pałac i przypomnieliśmy sobie uparte pytanie: — Co tam jest w fródru? Pójdziecie, zobaczycie sami. A kiedy wróciło to pytanie, pomyślałem, że przecież Pałac Młodzieży jest zaledwie niewielką, może dziesiątą, częścią całego PKiN.

Idzie przez plac Stalina człowiek w granatowym ubraniu i takież czapce z krótkim daszkiem — po tym wszystkim w Warszawie poznają radzieckich budowniczych Pałacu. Ten człowiek się do mnie uśmiecha — nie wiem dlaczego. Dopiero potem domyśliłem się, że to ja pierwszy uśmiechnąłem się do niego.

JÓZEF LENART

# WIII WYŚCIG POKOJU

(Dokończenie ze str. 1)

lających naszą drużynę od przodujących zespołów jest praktycznie niemożliwe. Wierzymy jednak, że Polacy do samej Warszawy walczyć będą o zmniejszenie różnicy dzielącej ich od czołowych równo w klasyfikacji drużynowej jak i indywidualnej. Zyczymy im tego wszystkiego.

Na szosach polskich powitamy serdecznie wszystkich uczestników Wyścigu, zarówno najlepszych — jadących w czołowej, jak i zamykających długą kolumnę zawodników. Zainteresowanie tegorocznym Wyścigiem pozwala przypuszczać, że podtrzymamy tra-

dycje ubiegłych lat, kiedy to niezliczone tłumy od najmłodszych do najstarszych obywateli naszego kraju wycieczki w godzinami wzdłuż trasy na przejazd kolarzy.

Wielu zawodników po raz pierwszy zobaczy Polskę. Dlatego też od przyjęcia tych niecodziennych gości zależy będą ich późniejsze wrażenia wywołane z naszej Ojczyzny.

Rozlegające się wzdłuż trasy różnorodne „Mir” i „Frieden” usiąpią miejsca słow „Pokój”, wyrażającemu tę samą treść. Dołóżmy więc starań, aby ostatni akt Wielkiego Wyścigu, jaki rozgrywa się na szosach Polski, utwierdził wszystkich uczestników Wy-

cigu w przekonaniu, że tak w CSR, jak w NRD i w Polsce witamy ich z jednakową radością, w imię międzynarodowej przyjaźni, której wyrazem jest Wyścig Pokoju.

A. W.

Gerhard Graban „Junge Welt”

Cieszymy się z przyjazdu do Polski

Pląteł był ostatnim dniem, który kolarze, biorący udział w Wyścigu Pokoju, spędzili na terenie niemieckiej Republiki Demokratycznej. Warto przy tej okazji spróbować ocenić przebieg etapów w NRD.

Gdy drużyna nasza opuszczała Karlowe Vary, ruszając w kierunku Dreżna, byliśmy pełni niepokojów. Nie udało nam się dotrzeć ani razu uzyskać poważniejszych sukcesów na rodzinnej ziemi. Tak było i w 1952 r., kiedy to niebawem kosztujący drużynowego odebrawi nam Anglię (na trasie etapu Berlin — Lipsk). W 1953 r. nie udało się nam się to udało, chociaż w kraju. Uległ wówczas wypadkowi kapitan drużyny Erich Zawadzki, przekazany został do szpitala. W ub. roku fala defektów odrzuciła drużynę NRD daleko do tyłu.

Młody zespół kolarzy NRD pod kierownictwem Gustawa Adolfa Schura podjął się obecnie trudnego zadania, przełamania tych zych tradycji, można powiedzieć, że za nam się to udało, chociaż w kraju. Uległ wówczas wypadkowi kapitan drużyny Erich Zawadzki, przekazany został do szpitala. W ub. roku fala defektów odrzuciła drużynę NRD daleko do tyłu.

Jezeli dotąd Wesołemu — genialnemu wprost, kapitanowi drużyny CSR — udawało się czas wliczony był do klasyfikacji drużynowej, a co do Grabowskiego, to wydaje mi się, że najważniejsze jest to, żeby ukończył Wyścig, co nie znaczy, że nie może on jeszcze odegrać poważniejszej roli na ostatnich etapach.

780 tys. zgłoszeń na konkurs PKOI

WARSZAWA. Organizator bardzo popularnego konkursu o tytuł najlepszego kolarza w kraju, Polskiego Komitetu Olimpijskiego, obliczył już wszystkie nadzieje i kupił Ogółem odpowiadających wszystkim wymogom regulaminowym stwierdził, że 780 tys. zgłoszeń na konkurs na nagrody i stopnia przynależne do 12 stopnia — 309.946 zł 80 gr.

Aktualna lista startowa

| ALBANIA          | EGIPT             |
|------------------|-------------------|
| 1. Agalliu       | 73. Hassan        |
| 2. Murqil        | 74. El Sawi       |
| 3. Shaba         | 75. Zaky          |
| 4. Ruzhdi        | 76. Rashwan       |
|                  | 77. Farouk        |
| ANGLIA           | NORWEGIA          |
| 1. Brittain      | 78. Berg          |
| 2. Ruxet         | 79. Klejstrup     |
| 3. Glover        | 80. Tryeg         |
| 4. Baty          |                   |
| AUSTRIA          | POLONIA FRANCUSKA |
| 1. Linthoudt     | 81. Kuźnicki      |
| 2. Müller        | 82. Krużynski     |
| 3. Rauner        | 83. Sikora        |
| 4. Reisinger     | 84. Wittek        |
| 5. Wessely       |                   |
| BELGIA           | RUMUNIA           |
| 1. Borck         | 85. Dumitrescu    |
| 2. Ruyet         | 86. Maxim         |
| 3. van den Daele | 87. Molcranu      |
| 4. van Looveren  | 88. Intraze       |
| 5. Verhelst      | 89. Zanolu        |
|                  | 90. Seba          |
| BULGARIA         | SZWECJA           |
| 1. Dimow         | 91. Skott         |
| 2. Kolew         | 92. Thuden        |
| 3. Krestef       | 93. Schrewelling  |
| 4. Kocew         | 94. Lindgren      |
| 5. Georgiew      | 95. Ameli         |
| 6. Christlow     |                   |
| DANIA            | ZSRR              |
| 1. Pederson      | 116. Czifkow      |
| 2. Ravn          | 117. Zyrzynin     |
| 3. Ostergaard    | 118. Krużekow     |
| 4. Grave         | 119. Jewelew      |
| 5. Vintcentson   | 120. Bieblenia    |
| 6. Jensen        |                   |
| FINLANDIA        | POLSKA            |
| 1. Nymen         | 121. Chwiendowski |
| 2. Malmberg      | 122. Grabowski    |
| 3. Manninen      | 123. Kłubiński    |
| 4. Nyltynen      | 124. Królak       |
| 5. Santanen      | 125. Łasak        |
| FRANCJA          | NRD               |
| 1. Hoffmann      | 126. Schur        |
| 2. Meneghini     | 127. Gruppe       |
| 3. Mercier       | 128. Funda        |
| 4. Plechuk       | 129. Reinecke     |
| 5. Fanel         | 130. Zabel        |
| 6. Gougat        | 131. Meister II   |
| INDIA            | CSR               |
| 1. Dhana         | 132. Vesely       |
| 2. Amarja        | 133. Krivka       |
|                  | 134. Klich        |
|                  | 135. Kuch         |
|                  | 136. Svab         |
|                  | 137. Novak        |

## XI etap Wrocław-Stalino

Trasa drugiego etapu na terenach Polski, a jedenaście z kolei licząc od startu, biegnie z Wrocławia do Stalino. Długość trasy wynosi 180 kilometrów.

Przez Oławę i Brzeg pomkną kolarze do Opola, aby rozegrać tam pierwszy lotny finisz (77 km). Opole z widocznymi od miasta na wielokilometrowe wysokości kominami cementowni, powita także zadowolonych Wyścigu nie mniej ożywionymi, niż to miało miejsce w latach ubiegłych. Miasto ników w czasie ostatniej walczy.

Za Opolem w pobliżu Strzelca Opolskiego szosa wznosi się nieco a zbudzenie górskiej jazdy połączy linie haldy, które towarzyszyły będą zawodnikom od tej pory do brzo Stalino. W miasteczku czeka jeszcze drugi lotny finisz w Głuchowie (85 km), skąd uciemił stadion, gdzie wyznaczono metę etapu.

Redakcja: 8 78 11. Z-ca Redaktora Naczelnego: 8 20 49. Sekretarz Redakcji: A 02 68. Redakcja: 8 78 11. Z-ca Redaktora Naczelnego: 8 20 49. Sekretarz Redakcji: A 02 68. Redakcja: 8 78 11. Z-ca Redaktora Naczelnego: 8 20 49. Sekretarz Redakcji: A 02 68.